

# ORĘDZIE NA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

**„WY JESTEŚCIE PRZYJACIÓŁMI MOIMI”  
(J 15,14)**

DRODZY BRACIA I SIOSTRY!

Z okazji waszego Międzynarodowego Dnia pragnę zwrócić się wprost do was, przeżywających wszelki rodzaj niepełnosprawności, żeby wam powiedzieć, że Kościół was miłuje i potrzebuje każdego z was, aby wypełniać swoją misję w służbie Ewangelii.

## **JEZUS JEST PRZYJACIELEM**

Jezus jest naszym przyjacielem! Powiedział to sam uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy (por. *J 15, 14*). Jego słowa docierają do nas i rozświetlają tajemnicę naszej więzi z Nim i naszej przynależności do Kościoła. „Przyjaźń z Jezusem jest nierozzerwalna. Nigdy nie odejdzie, choć czasami zdaje się milczeć. Kiedy Go potrzebujemy, pozwala się nam znaleźć (por. *Jr 24, 14*) i jest po naszej stronie, dokądkolwiek pójdziemy (por. *Joz 1, 9*)” (Adhort. apost. *Christus vivit*, 154). My, chrześcijanie, otrzymaliśmy pewien dar: przystęp do serca Jezusa i przyjaźń z Nim. Jest to przywilej, którym zostaliśmy obdarzeni i który staje się naszym powołaniem: naszym powołaniem jest być Jego przyjaciółmi!

Mieć Jezusa za przyjaciela to największa z pociech i może uczynić każdego z nas wdzięcznym, radosnym uczniem, zdolnym do świadczenia, że nasza własna słabość nie jest przeszkodą w życiu i głoszeniu Ewangelii. Ufna i osobista przyjaźń z Jezusem może być duchowym kluczem do zaakceptowania ograniczeń, których wszyscy doświadczamy i do przeżywania naszego stanu w sposób pojednany. Może ona zrodzić radość, „która napędza serce oraz całe życie” (Adhort. apost. *Evangeliæ gaudium*, 1), ponieważ, jak napisał pewien wielki egzegeta, przyjaźń z Jezusem jest „iskrą, która rozpala entuzjazm”<sup>1</sup>.

## **KOŚCIÓŁ JEST WASZYM DOMEM**

Chrzest czyni każdego z nas pełnoprawnym członkiem wspólnoty kościelnej i daje każdemu, bez wykluczenia czy dyskryminacji, możliwość powiedzenia: „Ja jestem Kościołem!”. Kościół jest w istocie waszym domem! My, wszyscy razem, jesteśmy Kościołem, ponieważ Jezus postanowił być naszym przyjacielem. Kościół – chcemy się tego coraz lepiej uczyć w podjętym przez nas procesie synodalnym – „nie jest wspólnotą ludzi doskonałych, ale uczniów w drodze, którzy idą za Panem, ponieważ uznają, że są grzeszni i potrzebują Jego przebaczenia” (*Katecheza, 13 kwietnia 2016 r., w: „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie n. 5 (382)/2016, s. 37*). W tym ludzie, który podąża naprzód pośród wydarzeń historii, prowadzony przez Słowo Boże, „wszyscy są protagonistami, nikt nie może

być uważany za statystę” ( *Ai fedeli di Roma*, 18 września 2021). Z tego względu także każdy z was jest wezwany, aby wnieść swój własny wkład w proces synodalny. Jestem przekonany, że jeśli będzie to rzeczywiście „proces kościelny oparty na uczestnictwie i włączeniu”<sup>2</sup>, wspólnota kościelna wyjdzie z niego prawdziwie ubogacona.

Niestety, nawet dzisiaj wielu z was jest „traktowanych w społeczeństwie jak ciała obce [...]. Czujecie, że istniejecie, ale bez przynależności i bez partycypacji”, i „jest jeszcze wiele spraw, które nie pozwalają wam być w pełni obywatelami” (por. Enc. *Fratelli tutti*, 98). Dyskryminacja jest wciąż zbyt obecna na różnych poziomach życia społecznego; karmi się uprzedzeniami, ignorancją i mentalnością, która z trudem pojmuje nieocenioną wartość każdej osoby. W szczególności, traktowanie nadal niepełnosprawności – będącej wynikiem interakcji pomiędzy barierami społecznymi a ograniczeniami każdej osoby – jakby była chorobą, przyczynia się do ogradzania waszego życia i podsyca stygmatyzację.

Jeśli chodzi o życie Kościoła, „najgorszą dyskryminacją [...] jest brak opieki duchowej” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 200), który niekiedy przejawia się w odmowie dostępu do sakramentów, czego niestety doświadczają niektórzy z was. Magisterium jest bardzo jasne w tej kwestii, a ostatnio Dyrektorium katechetyczne wyraźnie stwierdziło, że „nikt nie może odmówić sakramentów osobom niepełnosprawnym” (n. 272). W obliczu dyskryminacji, to właśnie przyjaźń Jezusa, którą wszyscy otrzymujemy jako niezasłużony dar, odkupia nas i pozwala nam przeżywać różnice jako bogactwo. Nie nazywa On nas bowiem sługami, kobietami i mężczyznami o połowicznej godności, lecz przyjaciółmi: zaufanymi, godnymi poznania wszystkiego, co On otrzymał od Ojca (por. *J 15, 15*).

## **W OKRESIE PRÓBY**

Przyjaźń Jezusa chroni nas w czasie próby. Doskonale zdaję sobie sprawę, że pandemia Covid-19, z której z trudem się wydostajemy, miała i nadal ma bardzo poważne reperkusje w życiu wielu z was. Odnoszę się na przykład do konieczności pozostawania przez dłuższy czas w domu; do trudności, jakie wielu niepełnosprawnych uczniów i studentów ma z dostępem do zdalnych narzędzi kształcenia; do posług dla osób, które w wielu krajach zostały przerwane na długi okres; oraz do wielu innych trudności, z którymi każdy z was musiał się zmierzyć. Ale przede wszystkim myślę o tych z was, którzy mieszkają w domach opieki i o cierpieniu, jakie pociąga za sobą przymusowa rozłąka z najbliższymi. W tych miejscach wirus był bardzo okrutny i pomimo poświęcenia personelu, pochłonął nazbyt wiele ofiar. Wiedźcie, że Papież i Kościół są wam bliscy w sposób szczególny, serdecznie i z wrażliwością!

Kościół jest u boku tych z was, którzy nadal walczą z koronawirusem. Jak zawsze podkreśla on potrzebę, aby wszyscy byli otoczeni opieką, a stan niepełnosprawności nie stanowił przeszkody w dostępie do najlepszej osiągalnej opieki. W tym duchu wypowiedziały się już niektóre konferencje episkopatów, jak na przykład Konferencje Anglii i Walii<sup>3</sup> oraz Stanów Zjednoczonych<sup>4</sup>, żądając respektowania prawa każdego człowieka do leczenia bez jakiegokolwiek dyskryminacji.

## **EWANGELIA JEST DLA WSZYSTKICH**

Z naszej przyjaźni z Panem wywodzi się także nasze powołanie. Wybrał On nas, abyśmy przynosili owoc obfity i aby owoc nasz trwał (por. *J 15, 16*). Ukazując siebie jako prawdziwy Krzew Winny, chciał On, aby każda gałąź, zjednoczona z Nim, mogła przynosić owoce. Tak, Jezus chce, abyśmy osiągnęli „prawdziwe, szczęście, dla którego zostaliśmy stworzeni. Chce, abyśmy byli

świętymi i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym, rozwodnionym, nic nie wartym” (Adhort. apost. *Gaudete et exsultate*, 1).

Ewangelia jest także dla ciebie! Jest to Słowo skierowane do wszystkich, które pociesza i jednocześnie wzywa do nawrócenia. Sobór Watykański II, mówiąc o powszechnym powołaniu do świętości, naucza, że „wierni, każdego stanu i zawodu, powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałości miłości [...]. Wierni powinni kierować siły otrzymane według miary daru Chrystusa ku osiągnięciu tej doskonałości, aby [...] poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu” (Konst. *Lumen gentium*, 40).

Ewangelie mówią nam, że kiedy pewne osoby niepełnosprawne spotkały Jezusa, ich życie uległo głębokiej przemianie i zaczęły być Jego świadkami. Tak jest na przykład w przypadku człowieka niewidomego od urodzenia, który, uzdrowiony przez Jezusa, odważnie świadczy przed wszystkimi, że On jest prorokiem (por. *J 9*, 17). Także wielu innych z radością głosi to, co Pan dla nich uczynił.

Wiem, że niektórzy z was żyją w stanie całkowitej zależności. Chciałbym jednak zwrócić się właśnie do was, prosząc – tam gdzie jest to konieczne – członków waszej rodziny lub najbliższe wam osoby o przeczytanie tych moich słów lub o przekazanie tego apelu, i poprosić was o modlitwę. Pan bacznie słucha modlitwy tych, którzy Mu ufają. Niech nikt nie mówi: „Nie potrafię się modlić”, ponieważ, jak mówi Apostoł, „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (*Rz 8*, 26). W Ewangelii bowiem Jezus wysłuchuje tych, którzy się do Niego zwracają, nawet w sposób pozornie niewystarczający, może tylko poprzez gest (por. *Łk 8*, 44) lub wołanie (por. *Mk 10*, 46). W modlitwie jest misja dostępna dla wszystkich, a ja chciałbym powierzyć ją wam w sposób szczególny. Nie ma nikogo, kto byłby tak słaby, że nie mógłby się modlić, uwielbiać Pana, oddawać chwałę Jego świętemu imieniu i wstawiać się za zbawienie świata. Odkrywamy, że przed Wszechmogącym wszyscy jesteśmy równi.

Drodzy bracia i siostry, wasza modlitwa jest dziś pilniej potrzebna, niż kiedykolwiek. Św. Teresa z Avila pisała, że „w trudnych czasach potrzebni są mężni przyjaciele Boga, dla utrzymania dusz słabych”<sup>5</sup>. Czas pandemii pokazał nam wyraźnie, że wszyscy jesteśmy bezbronni: „Zdaliśmy sobie sprawę z tego, że jesteśmy w jednej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, a jednocześnie ważni i niezbędni, wszyscy wezwani, by wiosłować razem”<sup>6</sup>. Pierwszym sposobem, aby to uczynić, jest modlitwa. Wszyscy możemy to zrobić, nawet jeśli, tak jak Mojżesz, potrzebujemy wsparcia (por. *Wj 17*, 10), to jesteśmy pewni, że Pan wysłucha naszej prośby.

Życzę wam wszelkiego dobra. Niech Pan was błogosławi i niech Matka Boża was strzeże.

*Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 20 listopada 2021 r.*

Franciscus

- 
- [<sup>1</sup>] Rudolf Schnackenburg, *Amicizia con Gesù*, Brescia 2007, s. 68.
- [<sup>2</sup>] SYNOD BISKUPÓW, *Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja*, 2.
- [<sup>3</sup>] Bishops' Conference of England and Wales, *Coronavirus and Access to Treatment*, 20 kwietnia 2020.
- [<sup>4</sup>] USCCB - Public Affairs Office, *Statement on Rationing Protocols by Health Care Professionals in Response to COVID-19*, 3 kwietnia 2020.
- [<sup>5</sup>] *Księga życia*, 15, 5.
- [<sup>6</sup>] *Nadzwyczajna modlitwa błagalna o ustanie pandemii*, w: „*L'Osservatore Romano*” wyd. polskie n. 4(421)/2020. s. 4.

[01651-PL.01] [Testo originale: Italiano]